CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 120 (8348) Piątek, dnia 28 maja 1926 r. Rok XXXIV.

Do pracy.

Wypadki. które zaszły ostatnio w Warszawie dowiodły znowu, że najżywotniejsze, najpotężniejsze instynkty rządzące naszem życiem państwowem są zdrowe i zmierzają wyłącznie ku wybudowaniu Polski na prawdziwie demokratycznych podstawach. Marszałek Piłsudski od szeregu lat upominał się o uwzględnienie we wszystkich akcjach rządowych tego co nazywał moralnym i materjalnym interesem wojska polskiego. Dla każdego obywatela było zrozumiałem czego marszałek Piłsudski się domaga. Wojsko miało być zreorganizowane i uczynione narzędziem służącem wyłącznie dla ochrony kraju a najważniejszą gwarancją tego miało być stanowisko generalnego inspektora armji uniezależnione od wpływów poszczególnych stronnictw. Marszałek Piłsudski nie domagał się nawet tego stanowiska dla siebie, lecz z niezwykłą konsekwencją i uporem żądał od wszystkich czynników które decydowały o sprawach reorganizacyjnych armji, aby wojsko uniezależnić od potocznej gry wpływów politycznych. Tak się nie stało. Przeciwnie można powiedzieć, że szereg stronnictw uczyniło wszystko co możliwe aby właśnie tą sprawą posługiwać się jako argumentem przeciwko Piłsudskiemu. Okoliczność ta z roku na rok naruszaja wewnętrzną spoistość armji i niemal każdy w Polsce i zagranicą widząc nieustanne spory na temat organizacji najwyższych władz wojskowych.

Te komplikacje zaciążyły nad polityką polską wewnętrzną i zagraniczną, tembardziej, że ludzie słabi i niedołężni do czynu narzucali swe niedołężne metody działania w tej dziedzinie, która powinna być wolna od wszelkich zamieszek wewnętrznych t. j. w dziedzinie wojska. Przy takim stanie rzeczy rząd Witosa złożony z przysięgłych wrogów ponad i bez partyjnego załatwienia spraw wojska stał się hasłem do próby sił, która, jak zgóry można przewidzieć skończyła się kapitulacją ponieważ w takich momentach decyduje zdrowa i odważna część społeczeństwa, decydująca się na ofiary i mająca jasny program. Pozwoliło to Marszałkowi Piłsudskiemu na odbycie tryumfalnego wjazdu do stolicy kraju.

Całą akcją Piłsudskiego od początku do końca cechowało dążenie do zachowania przepisów Konstytucji. Dążv on do usunięcia rządu, który nie otrzymał jeszcze votum ufności w Sejmie i prosił Prezydenta Wojciechowskiego o danie dymisji temu rządowi. — Gdy się to nie stało, i gdy przeciwnie. Witos i jego zaufani odważyli się wytoczyć armaty nietylko przeciw wojsku ale przeciw stolicy i jej ludności — Marszałek Piłsudski otoczył ich swemi wojskami, przyjął warunki kapitulacji i natychmiast potem oddał władzę wojskową w ręce Marszałka Sejmu jako tego, który powołany jest do sprawowania najwyższej władzy w Państwie podczas nieobecności, na wypadek śmierci lub wrazie dymisji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Przyjdzie rząd nowy, rząd ten będzie rządem opartym o zaufanie Sejmu, lecz będzie także rządem silnym, stanowczym, rządem mającym za sobą silną Polskę demokratyczną, odradzająca się do bujnego życia państwowego. Ta Polska nie jest bezbronna. Demokracja polska jest w bezpośredniej łączności z wojskiem polskiem. Na pomoc temu wojsku śpieszyli tłumnie ochotnicy.. Była to w znakomitej większości młodzież robotnicza ze wszystkich dzielnic miasta Warszawy i do najrozmaitrzych organizacji należąca. Jest rzeczą jasną, że nowy rząd będzie musiał ustalić nowy porządek rzeczy. Rola Sejmu będzie znacznie mniejsza niż dotychczas i oczywiście stosunek cyfrowy parlamentarnej większości nie będzie alfą i omegą, o którą rozbijają się najlepsze wysiłki ludzi pragnących rządzić w Polsce. Rząd ten będzie rządem pracy, musi pracę zracjonalizować, przeprowadzić rewizję kosztu we wszystkich dziedzinach życia, rozwiązać należycie kwestję robotniczą, dać pracę bezrobotnym. Zadania te nowy rząd spełni niewątpliwie pomyślnie, gdyż stoi za nim zdrowy moralny czynnik, który rząd ten do życia powołał. A zdrowie moralne decyduje o położeniu. Zdrowie moralne przyniosło zwycięstwo Marszałkowi Piłsudskiemu i przyniesie zwycięstwo nowemu rządowi, który cały naród wita najlepszemi życzeniami.

Katastrofa żywiołowa w Japonji.

TOKIO, 27. (Radjo) W północnej Japonji, odczuć się dawało silne trzęsienie ziemi, które spowodowało wiele strat w ludziach i dobytku. Dotychczas sygnalizują 400 osób zabitych. Miasto Kitarea zostało zupełnie odcięte od świata z powodu poprzerywanych drutów telegraficznych i telefonicznych oraz uszkodzeń komunikacyjnych. Zbiedzy z miasta opowiadają że runął tam w gruzy ratusz.

TOKIO, 27. (Radjo) Wulkan Tokaszi w Hokkaido w dalszym ciągu wyrzuca popiół. Naliczono nowych ofiar 41 osób zabitych przyczem jeszcze ilość ofiar może być większą gdyż w każdej chwili wulkan może nanowo wybuchnąć z poprzednią siłą.

Straszliwa eksplozja na promie.

HAMBORN, 27. (Radjo) Wczoraj po południu w miejscowości Hamborn miał miejsce wstrząsający wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią kilkudziesięciu ludzi w tem po większej części kobiet i dzieci. Oto kursujący pomiędzy Hambornem, a przeciwległym brzegiem Renu olbrzymi prom na samem środku rzeki stanął gdyż w jego motorze coś popsuło. Gdy mechanik promu próbował puścić popsutą maszynę w ruch, nastąpiła eksplozja i mechanik oraz kilkoro z najbliższego jego otoczenia staneli w jednej chwili w płomieniach — mechanik, ratując życie, rzucił się w płonącej odzieży do rzeki. To powiększyło jeszcze panikę na płonącym statku i wszyscy, kto żył chciał się rzucać do wody, na szczęście kilku z zimną krwią, mężczyznom udało się panikę powstrzymać w międzyczasie szybko nadpłynął cholownik z Hambornu, któremu udało się wszystkie osoby przeprowadzić na swój pokład niewyłączając mechanika. Jest kilkanaście osób silnie poparzonych, nikt nie utonął.

Zamach na ministra wojny w Kownie.

KOWNO, 27. Na jednej z ulic w pobliżu gmachu ministerstwa wojny dokonano zamachu na ministra wojny Żukowskiego, który został ciężko ranny. Sprawca zamachu zbiegł.

Jak ma być przeprowadzona redukcja?

WARSZAWA, 27. Prezes Rady Ministrów okólnikiem do wszystkich ministerstw, z 22 maja r.b. przypomniał zasady, które stosować należy przy zwalnianiu funkcjonarjuszy państwowych z powodu redukcji etatów.

W myśl zasad powyższych redukcji uledz winni ci, których zwolnienie najmniej pociąga za sobą szkód dla sprawności służby i najmniej obciąża skarb państwa z uwzględnieniem, by przedewszystkiem żywiciele rodzin nie zostali pozbawieni pracy i by nie redukowano funkcjonarjuszy posiadających odpowiednie kwalifikacje do pełnienia służby.

Polepszenie bytu funkcjonarjuszy policji.

WARSZAWA, 27. Wsród wielu zamierzeń ministerstwo spraw wewnętrznych na jedno z pierwszych miejsc wysuwa się sprawa polepszenia bytu funkcjonarjuszów policji. Według nadchodzących wiadomości kwestją tą zajmuje się minister Młodzianowski.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 27. Wczoraj o godz. 5 pp. odbyło się pierwsze zwyczajne posiedzenie Rady Ministrów z porządkiem dziennym, obejmującym 22 punkty. Składają się na to sprawy bieżące między innemi projekt uchwały Rady ministrów o zakresie uprawnień ministra skarbu przy zawieraniu przez władze państwowe umów na dostawy, oraz projekt uchwały o wymiarze należności za służbowe podróże urzędników.

Z martyrologji polaków w Kowieńszczyźnie.

WILNO, 27. „Dziennik Kowieński" donosi, że ks. Laus, który wygłosił na wiecu polskim streszczenie swojej mowy, wypowiedzianej w sejmie kowieńskim, został pociągnięty do odpowiedzialności przez władze litewskie. Ks. Laus został skazany na dwa tygodnie aresztu i 30 litów grzywny.

Możliwość referendum?

WARSZAWA, 27. W politycznych kołach sejmowych omawiana jest możliwość, w związku z trudnościami, które mogą wyniknąć na Zgromadzeniu Narodowem w znalezieniu odpowiedniej

większości głosów, odwołania się do referendum. Ponieważ Konstytucja ewentualności takiej nie przewiduje, zmiana ta musiałaby być przeprowadzoną.

Wierzchosławice demonstrują przeciw Witosowi.

KRAKÓW, 27. W Wierzchosławicach odbyła się demonstracja przeciw Witosowi, a za Marszałkiem Piłsudskim. Włościanie nieśli umajony portret Marszałka.

Podobna demonstracja odbyła się w Łetowicach gdzie mieszka szwagier Witosa.

Wojewoda Darowski objął z powrotem urzędowanie.

ŁÓDŹ, 27. Wojewoda Darowski objął ponownie urzędowanie po swoim powrocie z Warszawy. Dotychczasowy kierownik województwa, starosta słupecki, p. Władysław Mech, powraca na swoje stanowisko. Narazie żadnych zmian personalnych na stanowiskach w administracji łódzkiej nie przewiduje się.

Stracenie bandyty.

WILNO, 27. Ministerjum spraw wojskowych zezwoliło wojsku na dokonanie egzekucji nad bandytą Błońskim. Wyrok zostanie wykonany w piątek o godz. 5 rano.

Żałoba w Monachjum.

MONACHJUM, 27. Wczoraj zwołano żałobne posiedzenie rady miejskiej z powodu katastrofy kolejowej na dworcu monachijskim. Rada miejska nakazała ponadto wywieszenie flag opuszczonych do połowy masztu na wszystkich urzędowych gmachach. W dniu pogrzebu ofiar katastrofy wszelkie rozrywki i widowiska będą zakazane.

Szczegóły katastrofy kolejowej pod Monachjum.

MONACHJUM, 27. Naoczny świadek katastrofy pod Monachjum opowiada co następuje:

Pociąg wycieczkowy, jadący do Monachjum, zatrzymywał się na wszystkich najdrobniejszych nawet stacjach, zabierając podróżnych. Był skutkiem tego przepełniony. Opowiadający jechał w drugim wagonie za lokomotywą. Ponieważ skutkiem dłuższego zatrzymywania się na stacjach pociąg był spóźniony, maszynista pragnął nadrobić półtorej godziny i prowadził lokomotywę z szybkością, przepisaną dla pociągów pośpiesznych. W miejscu gdzie zaczynają się pierwsze budynki miejskie, pociąg nagle zatrzymano. Po chwili pociąg ruszył dalej Nagle pasażerowie uczuli wstrząs i wszystkie światła pogasły.

Początkowo nie przypuszczano, że katastrofa przybrała tak straszne rozmiary. Maszynista pociągu wyskoczył z lokomotywy, podróżni bliższych wagonów uczynili to samo. Nagle z końca pociągu poczęły rozlegać się jęki. Miedzy deskami i żelastwem leżeli wtłoczeni podróżni. Przez okna uszkodzonych wagonów zwieszały się trupy. Niektórzy przyduszeni żyli jeszcze. Wagony wyskoczyły z szyn i zaryły się w odległości 20 do 30 metrów.

Charakterystycznem jest, że w jednym wagonie, który najbardziej był uszkodzony, jechała rodzina, złożona z 5 osób. Skutkiem katastrofy, zostali oni wyrzuceni na pobliską łąkę, przyczem nikt nie odniósł najlżejszego poranienia, podczas gdy inni podróżni z tego przedziału zostali zmiażdżeni.

Maszynista pociągu, który spowodował katastrofę, oświadczył, że sygnał wskazywał wolną drogę. Okazało się, że sygnał ten był przeznaczony dla pociągu poprzedniego. Maszynista ów będąc przekonany, że droga wolna, nie zwalniał biegu; gdy spostrzegł niebezpieczeństwo, było już za późno.

Pożar pałacu Wielopolskich.

KRAKOW. 27. Wczoraj rano o godzinie 5 i pół z niewyjaśnionych, narazie, przyczyn wybuchł pożar w głównej sali rady miejskiej w pałacu Wielopolskich na ulicy Grodzkiej. Pożar nie był dostrzeżony przez czas dłuższy, tak że rozszerzał się gwałtownie Dopiero przechodzący tamtędy posterunkowy zauważył kłęby dymu, unoszące się z okien sali rady miejskiej. Zawiadomił natychmiast straż która przybyła przed płonący gmach pałacu.

O godzinie 8 rano udało się pożar umiejscowić. W czasie akcji ratunkowej 5 strażaków odniosło poparzenia. Strat narazie określić nie można, sięgają jednak paru miljonów złotych.

Gmach przedstawia jedno wielkie pogorzelisko Okna., ramy okienne zostały zupełnie zwęglone. Dach na wysokości drugiego piętra od strony ulicy Grodzkiej zupełnie runął. Sala rady miejskiej jedna z najpiękniejszych w pałacu, spłonęła doszczętnie. Spaliło się całe urządzenie wewnętrzne wraz z portretami prezydentów miastą.

Pozatem woda zalała gabinety wice-prezydentów, niszcząc kosztowne sprzęty. Zniszczeniu również uległ pokój klubowy i kuluar.

Ataman Petlura zamordowany.

PARYZ, 27. Został tu zamordowany ataman Petlura, w chwili gdy skręcał z bulwaru St. Michel w boczną ulicę. Mordercą jest żyd ukraiński — Szwarcbard, który rzucił się na przechodzącego Petlurę i z odległości jednego kroku dał do niego trzy strzały. Do upadłego na bruk atamana morderca strzelił jeszcze trzykrotnie. Petlurę w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Zebrany tłum usiłował zlinczować sprawcę zamachu i tylko z trudem udało się policji wyrwać go z rąk publiczności.

Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego.

POZNAN, 27. Stan zdrowia gen. Sosnkowskiego pogorszył się tak dalece, że zaszła konieczność dokonania operacji. Operacja udała się tak, że dziś lekarze skonstatowali niewątpliwą poprawę.

Nowy rekord Nurmiego.

BERLIN, 27. Znany lekkoatleta finlandzki Nurmi, który przybył do Berlina na wielkie zawody lekkoatletyczne ustalił wczoraj rekord światowy na przestrzeni trzech tysięcy metrów przebiegając ten dystans w ciągu 8 minut 20 sek.

Pangalos walczy ze swym synem.

BELGRAD. 27. Z Aten donoszą, że gen. Pangalos polecił wykreślić z listy oficerów marynarki swego syna. który bez pozwolenia władz wojskowych udał się do Belgradu celem widzenia się ze swą narzeczoną. Narzeczona swego czasu wydalona została z Grecji, jako podejrzana o agitację komunistyczną.

Ingres biskupa gdańskiego hr. O'Rourke.

GDANSK, 27. Dnia 3 czerwca odbędzie się tu uroczystość ingresu pierwszego biskupa gdańskiego hr. O'Rourke. Uroczystości kościelne odbędą się w godzinach rannych w kościele katedralnym w Oliwie. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się w hali Targów Gdańskich wspólna niemiecko-polska akademja na cześć ks. biskupa. Organizacją obchodu zajmuje się mieszany komitet niemiecko-polski.

Rewizję pensji uprzywilejowanych zarządził premjer Bartel.

WARSZAWA, 27. Premjer p. Bartel zwrócił się do min. skarbu o zarządzenie rewizji specjalnych dodatków do uposażeń pobieranych przez funkcjonarjuszy monopolu tytoniowego i spirytusowego, a także o zrewidowanie uposażeń w Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, tak aby uposażenia te dostosować do pensji innych urzędników państwowych.

O pacyfikację w armji.

WARSZAWA, 27. Gen Wróblewski p. o. dow: korpusu w Warszawie wydał rozkaz dzienny do podległych sobie oddziałów, w którym m. in. czytamy.

„Jako żołnierze - patrjoci, musimy odrzucić na bok wszystko, co nas dzieli, zapomnieć o tem, co nas boli, starać się skonsolidować, złączyc i żyć po bratersku, w wielkiej rodzinie wojskowej, utworzonej nie dla swarów wewnętrznych, lecz dla zabezpieczenia Polski.

Dlatego oświadczam kategorycznie:

Różnic między żołnierzami nie znam — wszyscy honorowo postępujący, są dla mnie równi.

Nie dopuszczam najmniejszych szykan w stosunku do oficerów i szeregowych, którzy w sposób honorowy brali udział w wypadkach ubiegłych dni po którejkolwiek stronie.

Wobec dowódców, którzy autorytetem swoim i władzą nie potrafią skonsolidować swych oddziałów, wystąpię jaknajostrzej. Polska bowiem potrzebuje ludzi silnych i zdecydowanych, gorących i uświadomionych patrjotów, nie zaś ludzi, idących po najmniejszej linji oporu.

Nie czas na pobłażanie! Kto nie odpowie na swem stanowisku dowódcy, będzie z niego bezwzględnie usunięty.

Wymagam, ażeby wojsko stało zdala od wstrętnych intryg, plotek i czczych gadanin.

Wymagam, ażeby noszący mundur polski szanował swych przełożonych i szanowali się nawzajem.

Wymagam, aby imię pierwszego Marszałka Polski, ministra spraw wojskowych, nie było za podszeptem ludzi złej woli rozpatrywane w wojsk pod politycznym kątem widzenia.

Nas nie obchodzi polityka, dla nas jest On żołnierzem i my jesteśmy żołnierzami".

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 27. Wczoraj na giełdzie kurs dolara wynosił 11,40, pod wieczór 11,30. W obrotach międzybankowych 11, choć tranzakcji żadnych nie dokonano. Bank Polski płacił 11.

Kolos angielski chyli się ku upadkowi.

Strajk powszechny wykazał katastrofalną sytuację gospodarczą kraju.

(Korespondencja własna).

LONDYN w maju 1926 r.

Obserwując ostatnie wypadki w Anglji, zwłaszcza ostatni strajk powszechny, nie można oprzeć się wrażeniu, że okres świetności i potęgi imperium angielskiego już przeminął i Wielka Brytanja chyli się powoli ku upadkowi. Jakkolwiek nie jest jeszcze tak daleko, aby już dzisiaj uważać można Imperjum brytyjskie za zbyteczny przeżytek, to jednak nie ulega wątpliwości, że przechodzi ono obecnie głęboką ewolucję, która, — co nie jest wykluczone — pójść może w najbliższej przyszłości w kierunku rozstroju i utracenia mocarstwowej potęgi.

Węzły, łączące pomiędzy sobą dominja brytyjskie jeszcze się wprawdzie nie rozluźniają, ale rozluźnia się już zależność ich od metropoli i stosunki pomiędzy nimi stają się coraz więcej bezpośrednie, t. zn. z ominięciem, a czasem wprost ignoracją Londynu.

O ile przed kilkunastu zaledwie laty wszystkie niemal linje zamorskiego handlu kolonji brytyjskich zbiegały się w portach angielskich, to dzisiaj handel np. pomiędzy Afryką Południową i Kanadą odbywa się drogą najkrótszą.

Z chwilą, gdy Londyn przestał być głównym rynkiem kapitałów, gdy City popadła w zależność od Wall Street, Londyn, jako centrala wielkiego domu transportowego brytyjskiego, stracił na razie częściowo swą rację bytu.

Zmiany te natury gospodarczej wywołały nieuniknionym porządkiem rzeczy zmiany polityczne. Wiadomo, że na konferencji wersalskiej dominja otrzymały niezależną reprezentację, a jednocześnie znacznie rozszerzyły zakres swojej autonomji. Przedstawiciele posiadłości brytyjskich mogą obecnie omawiać żywotne sprawy Imperjum na równi z przedstawicielami metropolji. Niezależność kolonji poszła nawet tak daleko, że wywierają one dzisiaj bezpośredni wpływ na politykę rządu londyńskiego, który przestał być już jedynym panem sytuacji.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sytuację gospodarczą Anglji, dojdziemy do wniosku, że jest ona zastraszającą.. Na Anglji ciąży przedewszystkiem tak wielki dług państwowy, że zdaniem b. ambasadora amerykanskiego w Londynie — krajowi grozi bliskie bankructwo.

A tymczasem Anglja musi walczyć o utrzymanie swojej pozycji jako pierwszego państwa handlowego i przemysłowego. Zboża, które Anglja produkuje, wystarczy jej akurat na... jedenaście tygodni. Zboże potrzebne pozatem i surowce Anglja dowozi z Kanady, Australji, Indji i t. d. Aby móc płacić za to wszystko Anglja musi wywozić swoje wyroby i sprzedawać je taniej niż konkurenci. To znaczy, że Anglja musi być krajem przemysłowym, jeżeli ma rolnictwo na obecnym poziomie.

Tymczasem okres Anglji, jako państwa przemysłowego już minął. Jej fabryki nie są w stanie konkurować ze współzawodnictwem Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu. Anglja przestaje być wszechświatowym dostawcą fabrykatów. Może walczyc jedynie o miejsce wszechświatowego przewodnika. „Fabrykant" angielski ginie, na jego miejsce zjawia się „kupiec".

Inaczej być nie może, bo Anglja ma dług trzykrotnie przewyższający długi Francji i Niemiec. Od tego długu trzeba płacić rocznie 400 miljonów funtów st. Państwo tak zadłużone nie może rozwinąć swego przemysłu tak, aby konkurować pomyślnie ze Stanami Zjedn.. Dodać tu jeszcze trzeba, że doki angielskie redukują się, a rolnictwo jest w stanie upadku.

Ostatni strajk angielski wykazał światu jasno, iż sytuacja węglowa w Anglji jest wprost rozpaczliwa. Z jednej strony wysokie płace, a z drugiej upadek wydajności. pracy — utrudniają zdolność konkurencyjną Anglji na tem polu. Aby uchronić 73 proc. kopalń od zamknięcia, a tem samem, aby nie wyrzucić miljony robotników na bruk, rząd w okresie ośmiu ostatnich miesięcy wydał 30 miljonów funtów na zapomogi kopalniane. Suma ta (1.500 miljonów zł.) jest tak wielką, jak cały budżet państwa polskiego. Wstrzymanie tych zapomóg wywołało właśnie ostatni strajk generalny, który Anglję kosztować znowu będzie setki miljonów.

Węgiel angielski zresztą niezadługo nie będzie więcej potrzebny kontynentowi. I na to niema rady. Żadna nacjonalizacja kopalń na to nie pomoze, nie umożliwi węglowi angielskiemu konkurencji z niemieckim i francuskim. Dawniej węgiel angielski najwyższego gatunku był potrzebny

dziś w turbogeneratorach elektrowni używane są najgorsze gatunki węgla i lignit.

Wszystko więc wskazuje na to, że potężny dzisiaj jeszcze kolos angielski chylić zaczyna się powoli ku upadkowi. Chorobą wewnętrzną Anglji jest bezrobocie i wrzenie socjalne, na zewnątrz zaś znaczenie wysp brytyjskich w konglomeracje dominjów maleje coraz więcej, co oznacza możliwość przyszłego rozpadnięcia się Wielkiego Imperjum Brytyjskiego. Skorzystałaby na tem dużo Europa, w pierwszym rzędzie Francja, Włochy i Polska.

W. B.

Ciekawy turysta w Gdyni.

Donoszą nam, że na plaży gdyńskiej zjawił się turysta elegant w sportowem ubranku i czapce, z kodakiem, lornetką i termosem. Miał on oprócz wspomnianego już arsenału, także i szczegółową mapę naszego wybrzeża. Stanąwszy na plaży, począł się rozglądać, a następnie wybadawszy mapę podążył do portu, stamtąd do budynków marynarskich, potem do wojskowych i wszędzie fotografował. Dziwne jego upodobanie do urządzeń i gmachów wojskowych, otaczających się z konieczności pewną dyskrecją, skłoniło wreszcie jednego z wywiadowców do śledzenia turysty. Spotkali się w końcu i pomówili:

— Pan szanowny już do nas na sezon?...

— Nie, jak tak z miłości do morza — odrzekł turysta, uchylając kształtnej czapeczki.

— To dziwne, że szan. pan na morze mało zwraca uwagi a tylko fotografuje urządzenia wojskowe.

Przeszli do komisarjatu, bo wywiadowca uprzejmie turystę zaprosił. Tutaj wypadło go zaaresztować, bo odpowiedzi jego mętniejsze były od wiosennej fali Bałtyku. Nazywa się nasz turysta Leon Bojarski i zdjęcia, które robił, były istotnie tylko z objektów wojskowych, a tego robić byle komu nie wolno. Obecnie turysta zwiedza kozę gdyńską i zwiedzi podobno jeszcze inne areszty i więzienie.

UCHWAŁA
Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych dn. 21 maja 1926 r.

W chwili pełnej powagi Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, na plenarnem posiedzeniu w dn. 21 maja r. b., oddawszy hołd pamięci poległych w dn. 12—15 maja, w głębokiej trosce o bezpieczeństwo i przyszłość Rzeczypospolitej, uznał za konieczne:

1) uzdrowienie stosunków w Państwie przez: a) ścisłe rozgraniczenie kompetencji władzy wykonawczej od prawodawczej, z wykluczeniem interwencji czynników parlamentarnych w czynności organów wykonawczych, b) wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez nadanie Mu prawa rozwiązania Sejmu i prawa veta w stosunku do uchwalonych ustaw, oraz c) rozwiązania się obecnych Izb prawodawczych:

2) wzmocnienie — zgodnie z zamierzeniami Rządu — moralnych podstaw w życiu społeczeństwa i Państwa przez zmianę stosunku jednostki do Państwa — ograniczenie egoistycznych tendencji poszczególnych grup na rzecz dobra państwowego, — ograniczenie względów taktyczno-partyjnych i osobistych w życiu państwowem, tępienie interesowności w życiu publicznem oraz istotne zabezpieczenie czci osobistej jednostek:

3) zwrócenie się do swych członków i ogółu kolegów z apelem o jaknajbardziej energiczne oddziaływanie w celu przywrócenia pokoju wewnętrznego i skierowanie wszystkich sił do pracy na rzecz Państwa, jego bezpieczeństwa i rozwoju.

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych
Warszawa,
ul. Chmielna Nr. 17, m. 5.

Z życia IV „Orlej“ dr-ny im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

Jedną z przykładnych i wzorowych drużyn Hufca Kaliskiego, jest „Orla“ dr-na, istniejąca od przeszło 9 lat, przy szkole powszechnej 3 Maja.

Drużyna ta rekrutująca się przeważnie z młodszych chłopców w ilości 60-ciu i z grupowanych w 8 zastępach, tworzące 2 oddziały, prowadzone pod kierownictwem dh-ów: H. Piszczorowicza i Br. Chechłacza; wyprzedza swą pracą postępowy wszystkie inne dr-ny w Kaliszu, oczem świadczy uznanie jej za najlepszą u Hufca i nagrodzenie dyplomem kat. A przez Naczelnictwo Z. H. P. w Warszawie.

Praca w dr-nie, polega na systemie zastępowych i oparta na indywidualnym wychowaniu chłopców w zastępach z bardzo obszernie ułożonem na przyszłość programem wyrobienia harcerskiego i ideologja, który dr-na planowo realizuje. W pierwszym jednak rzędzie, najintensywniejsza praca jest skupiona nad mającym się w krótce odbyć zlocie dr-ny (pierwszy zlot dr-ny w Hufcu) oraz odbywającym się konkursie przedzlotowym, między zastępami.

Pozatem dr-na od czasu do czasu wyrusza na wędrówki w teren. Zastępy zaś (Sępów, Orłów i Żórawi) specjalizują się w obranym „zawodzie“ harc., jak np. sygnalizacji — łączności, pionierce, służbie niesienia pomocy bliźnim (a samerytance) i inn. Postępowy i dodatni ten rozwój dr-ny, zainicjatywany i umiejętnie kontynowany od trzech dopiero lat, przypisywać należy jej energicznemu kierownikowi dh-wi Z. Pytlińskiemu oraz współpracującemu z dr-ną dh-wi przod. Z. H. P. Czerwenemu A.

Drużyna również, jak w trzy ostatnie lata, tak i tego roku urządza w czasie wakacji samodzielny obóz w lasach Zbierskich, w związku z którym komenda dr-ny powzięła już energiczną akcję. Życzyć by tylko należało większego zainteresowania się istniejącego (!) przy dr-nie Koła Przyjaciół Z. H. P., chłopcami i jako mniej zamożnym ułatwić (przez okazanie pomocy, chociażby moralnej tylko), spędzenia tych kilku tygodni, na świeżem powietrzu, na którym ożywia się ich umysł, chęć i siły do dalszej uciążliwej pracy szkolnej.

Br. N.

KRONIKA

27 MAJ	CZWARTEK Bedy W. D., Jana P. M. W. słońca g. 3 m. 27. Z. g. 7 m. 37. ☽ W. g. 7 m. 30 w. Z. g. 3 m. 54 r.

— **Ze Straży Ogniowej**. Zebranie Zarządu Straży pożarnej odbędzie się w piątek, 28 maja r. b. o godz. 7 wiecz.

Próba ogólna odbędzie się w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 7 rano.

— **Cyrk Staniewskich w Kaliszu.** Dowiadujemy się, że cyrk, który w przeszłym roku cieszył się olbrzymim powodzeniem w naszem mieście, mianowicie Cyrk Staniewskich i w tym roku zamierza dać kilka gościnnych występów. Już dziś odbędzie się pierwsze inauguracyjne przedstawienie na którego program złożą się występy nowych artystów, niewidzianych dotąd w Kaliszu, z grona których na pierwszy plan wybija się p. Czesław Mroczkowski (junjor) (świetna tresura koni), oraz światowej sławy trupa akrobatyczna (8 osób) — Kaytons. Pozatem jak i zeszłego roku, występuje słynny angielski strzelec kap. Slema wraz ze swoją zesłoroczną partnerką Mis Alice, która według wersji kaliskich miała być zabita.

— **Komitet Jubileuszowy 40 lecia** pracy pedagogicznej i społecznej pani Felicji Łączkowskiej, zawiadamia niniejszym wszystkie osoby, które pragną wziąć udział w uroczystości, że w dniu 29 maja o godz. 5-ej po południu ma się odbyć zebranie w gmachu gimnazjum imienia Adama Asnyka, w celu omówienia bliższych szczegółów.

Komitet.

— **19-go czerwca zakończenie roku szkolnego.** Na mocy otrzymanego rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, lekcje we wszystkich szkołach średnich, państwowych i prywatnych kończą się w dniu 19 czerwca r.b.

Okres czasu od dnia 21 do 28 czerwca r. b. włącznie jest przeznaczony w szkołach państwowych na egzaminy wstępne, oraz czynności związane z zakończeniem roku szkolnego.

W szkołach prywatnych egzaminy wstępne mogą być przeprowadzone wcześniej, pod warunkiem jednak, iż odbędą się one w godzinach popołudniowych i nie naruszą normalnego biegu zajęć szkolnych.

— **Czyja walizka.** Dnia 18 V r. b. kierowca autobusu № 1059 Ł. D. kursującego pomiędzy Łęczycą a Zgierzem, złożył na posterunku P. P. w Łęczycy walizkę ręczną koloru żółtego, pozostawioną przez nieznaną osobę. Prawy właściciel po odbiór wspomnianej walizki zgłosić się może do k-dy P. P. w Łęczycy.

— **Przywłaszczenie.** Dnia 25.-V-26 r. Tomkin Mojżesz zam. ul. Szopena 15 w Kaliszu, zameldował w komisarjacie policji o przywłaszczeniu 20 worków mąki pszennej na sumę 1560 zł. przez Kirszbauma Pinkusa, zam. ul. Wiejska № 27, w Kaliszu.

— **Palto znikło w kinie „Stylowym“** Dnia 26.V r. b. P. Jakubowicz Leon fryzjer, zam. ul. Piskorzewie 3, zameldował w policji, iż w dniu 23.V. r. b. zostało mu skradzione sakpalto koloru czarno morygno, wartości około 200 zł. z kina „Stylowego“ w Kaliszu.

— **Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, Oddział w Kaliszu.** Dnia 12 maja r. b. o godz. 5.30 po poł. w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej odbyło się „Walne Zebranie“ Oddz. Kalis. Cz. Krzyży przy współudziale członków z Kalisza i okolicy.

Zebranie zagaił p. prezes Stanisław Wyganowski przyczem zadeklarował zrzeczenie się całego Zarządu i na przewodniczącego zaproszono p. Rejenta Sikorskiego, na assesorów panią K. Doruchowską i p. Gintera. Sekretarzował p. Redaktor Kraucki.

Sprawozdanie z działalności za lata 1922, 3, 4, 5, bardzo szczegółowo opracowane odczytał p. mec. Jaźwiński, sprawozdanie zostało przez zebranych jednomyślnie zatwierdzone.

W imieniu zebranych przewodniczący p. Rej. Sikorski złożył podziękowanie całemu Zarządowi za tak intensywną pracę, co wymownie uwypukliło samo sprawozdanie w liczbach i czynach.

Odczytany przez p. Przewodniczącego protokół Komisji rewizyjnej wyraźnie podkreślił solidność w prowadzeniu książkowości i kasowości Oddziału.

Następnie przystąpiono do wyboru 12 członków Komitetu, 3 czł. komisji rewiz. i 2 zastępców.

Głosowano kartkami i wybrano większością głosów Komitet, z którego w dniu 18 maja ukonstytuował się następujący Zarząd: — prezes — p. Stanisław Wyganowski z Warszówki, Wice-prezes — p-ni Kazimiera Doruchowska, Sekretarz p. Rej. Sikorski, Skarbnik — p. Dyrek. Orzeł, Czł. Zarządu — ppułk. Dr. Krzymuski.

Do Komitetu Cz. K. weszli: p. Dyr. Chrzanowski, p. J. Chrystowski, p. Dr. Cegłowski, p. Mec. Kożuchowski, Ks. Prałat Sobczyński, p. Jenerał Jasiński, p. pułk. Adamowicz.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani: p. Dyr. Bętkowski, p. L. Chojnowski, p. nacz. Wize, — na zastępców: p. Milewski, p. Zieleniewski, na przewodniczącą sekcji dochodowej wybrano panią Mec. Mamrothową, a na przewodniczącą sekcji pogotowia sanitarnego panią K. Doruchowską.

Ogólna kwesta Tygodnia Czerwonego Krzyża odbędzie się wraz z zapisywaniem na członków Tow. od dnia 30 maja r. b. do 6 czerwca włącznie.

Zaproszony Komitet pań na sesję w dniu 27 maja w czwartek o godz. 6 wiecz. w Banku Ziemi Kal.; prosi o liczne przybycie

RADIO.
Program na piątek 28 maja r. b.

WARSZAWA 17.30—18 Żywe słowo; 20—20.25 Odczyt p.t. „Obrona naszych granic, — granica wschodnia“, — wygł. prof. H. Mościcki; 20.30—22 Koncert kameralny zespołu Józefa Ozimińskiego.

BERLIN (505, 576, 1300) 10, 11.50, 14.30, 15 i 19.30 Koncerty.

WROCŁAW (418, 251) 15.30, 17 Koncert muzyki północnej; 19.25 Wieczór muzyki kameralnej.

HAMBURG (392.5) 13.05 Koncert muzyki kameralnej; 17 Muzyka taneczna; 19 Koncert kwartetu smyczkowego.

LIPSK (452) 15.30, 16.15, 16.30 i 17 Koncerty; 19.15 Koncert symfoniczny.

MONACHIUM (485) 18 Koncert rozrywkowy (kwartet).

MEDJOLAN (320) 21 i 23 Koncerty.

BARCELONA (462) 22.20 Jazz-band; 23.20 i 23.50 Koncert kwartetu z udz. skrzypiec.

PRAGA (368) 16.30 i 17.30 Koncerty.

OSLO (382) 20 Koncert orkiestry.

RZYM (425) 20.40 Koncert symfoniczno-wokalny.

BERN (435) 14 i 15.30 Koncert orkiestry.

ZURYCH (513) 15 Jazz-band.

BRNO (521) 19 i 20 Koncert chóru Foerstera.

WIEDEŃ (531) 16.15 Koncert muzykalno-wokalny; 21.30 Koncert.

BUDAPESZT (560) 17 Koncert orkiestry; 20.30 Koncert muzykalno-wokalny: muzyka fińska.

PARYŻ (1750) 13.30 Koncert trio z udziałem skrzypiec wiolonczeli; 17.45 Jazz-band; 21.30 Koncert.

Ogłoszenie.

Zginęły 3 weksle po 160 dol. wystawione przez p. Maksa Piekarskiego, na zlecenie Henryka Solnika, które w obcych rękach nie mają ważności. Weksel zaś protestowany u rejenta p. Sikorskiego za № 2044 nie traci swojej prawomocności. 675

Wydzierżawienie TRUSKAWEK!

Wydział Powiatowy powiatu pleszewskiego wydzierżawi za gotówkę tegoroczny całkowity zbiór truskawek ze swych ogrodzonych plantacji, położonych w Pleszewie przy kościele św. Florjana.

Przypuszczalny zbiór 6000 kilogr.

W tym celu ogłaszam publiczny przetarg na

sobotę, dnia 29 maja r. b., o godz. 11-tej przedpoł.

przy św. Florjanie.

Warunki ogłoszone będą przed licytacją.

Pleszew, dnia 18 maja 1926 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) WIECZOREK.

664

Komitet Resursy Obywatelskiej

zawiadamia P. P. członków, że ogólne doroczne zebranie członków Resursy Obywatelskiej odbędzie się dnia 1 czerwca 1926 roku, o godzinie 5-ej po południu w lokalu Resursy z następującym porządkiem dziennym.

1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa;
2) Sprawozdanie z działalności za 1925/26 rok;
3) Zaakceptowanie postanowień Komitetu co do regulaminu wewnętrznego;
4) Wybór Komitetu na miejsce ustępującego;
5) Rozpatrzenie projektu statutu:
6) Wolne wnioski.

UWAGA: O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się tegoż dnia o godzinie 6-ej ponowne zebranie, które będzie ważne bez względu na liczbę przybyłych członków.

662 **KOMITET.**

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor K. RADWAN.